

## 2.000 statek w porcie szczecińskim w roku bieżącym

W dniu dzisiejszym wszedł do portu szczecińskiego 2.000 statek w roku bieżącym, duński s/s „Sallin”, który ładować będzie zboże. W najbliższym czasie spodziewany jest w naszym porcie 10-tysięczny statek, licząc od rozpoczęcia eksploatacji portu przez władze polskie.

Cena 5 zł

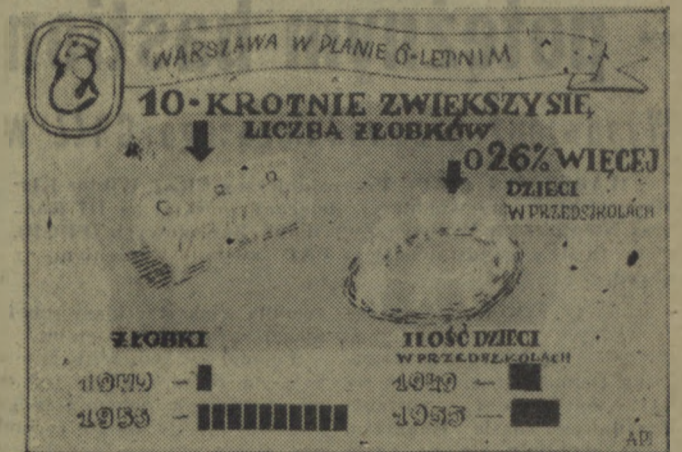
# KURIER KOSZALIŃSKI

Rok I

Piątek, 8 września 1950 r.

Nr 31

## mówi PLAN 6-LETNI



Plan Sześcioletni, obok budowy stu tysięcy izb mieszkalnych, obok ogromnego polepszenia warunków bytu ludności Stolicy, przewiduje również daleko idącą rozbudowę urządzeń socjalnych. W nowych dzielnicach mieszkalnych, przy nowych zakładach pracy powstaną kompletne wyposażone kłębki i przedszkola. Już w niedalekiej przyszłości wszystkie matki pracujące w fabrykach, biurach i sklepach pozbędą się troski o pozostawione w domu dzieci. Dzieci pracujących matek, otoczone staranną opieką wykwalifikowanych wychowawców, będą odpoczywać, hawic się i uczyć w nowoczesnych zakładach opiekuńczych i wychowawczych.

W ostatni czas, aby położyć kres kłamliwej propagandzie:

## Pod flagą ONZ—pod pretekstem „akcji policyjnej” USA rozpętały napastniczą wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu i ludom Azji

### Delegat radziecki domaga się odrzucenia rezolucji amerykańskiej przez Radę Bezpieczeństwa

Przewodniczący, przedstawiciel Wielkiej Brytanii, Jebb, otwierając posiedzenie, zwrócił uwagę członków Rady na 4 dokumenty, otrzymane przez Radę Bezpieczeństwa.

### Delegacja polska na V sesję ONZ

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu R.P. zatwierdziło na posiedzeniu w dniu 6 bm. następujący skład polskiej delegacji na V sesję ONZ.

Przewodniczący delegacji — ambasador Stefan Wierbłowski Sekretarz Generalny MSZ.  
Delegaci: ambasador Józef Winiewicz,  
ambasador Jerzy Michałowski,  
minister pełnomocny Juliusz Suchy,  
młn. pełnomocny Jan Drohojowski i

zastępcy delegatów: młn. pełnomocny Aleksander Krajewski, prof. dr Manfred Lachs, dyr. Henryk Altman, dyr. Stanisław Gajewski, dr. Irena Domańska — wiceprezes Polskiego Czerwonego Krzyża.

### Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej gen. Peng Ming-Chih u sekretarza gen. MSZ amb. Wierbłowskiego

Warszawa (PAP). Dnia 6 bm. ambasador Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie gen. Peng Ming-Chih odbył rozmowę z sekretarzem generalnym Ministerstwa Spraw Zagranicznych — ambasadorem Stefanem Wierbłowskim.

### IV Plenum KC Komsomołu

MOSKWA. (PAP). W Moskwie zakończyły się obrady IV Plenum Komitetu Centralnego WLKZM. Na plenum omówiono zadania organizacji komsomolskich na odcinku pracy kulturalnej wśród młodzieży. Referat w sprawie za-

Pierwszy dokument — to oświadczenie Stanów Zjednoczonych, dotyczące incydentu, polegającego na tym, że w pobliżu wybrzeża koreańskiego stracono samolot w załodze którego znajdował się rzekomo obywatel radziecki. Drugim dokumentem jest oświadczenie Stanów Zjednoczonych z dnia 2 września, zawierające sprawozdanie gen. Mac Arthura, dotyczące operacji wojennych Trzeci dokument — to projekt rezolucji radzieckiej w sprawie bombardowania terytorium Chin. Czwartym dokumentem jest rezolucja radziecka odnośnie skargi na zbrojne wtargnięcie na wyspę Taiwan.

Jebb zaproponował, żeby do dokumenty te zostały rozpatrzone w chwili gdy Rada Bezpieczeństwa omawiać będzie związane z nimi zagadnienia, związane do projektu porządku dziennego, a także zaproponował przyjęcie porządku dziennego.

Przedstawiciel radziecki Malik, proponując przyjęcie porządku dziennego wskazał, że do Rady Bezpieczeństwa napłynął potok depeš i pism z żądaniem zaprzestania agresji amerykańskiej w Korei. Ogółem wpłynęło przeszło 20 tys. depeš i listów z wielu krajów.

Malik zacytował wyjątki z listów protestacyjnych otrzymanych od rządów oraz od organizacji związkowych Polski, Francji i innych.

Malik zacytował również treść listu, który nadszedł od grupy amerykańskich jeńców wojennych, znajdujących się w obozie północno-koreańskim. W liście tym amerykańscy jeńcy wojenni apelują o zaprzestanie przelewu krwi w Korei.

Następnie Rada Bezpieczeństwa przyjęła bez sprzeciwu tymczasowy porządek dzienny, na którym figurują 3 sprawy: 1 skarga na agresję przeciwko Republice Koreańskiej.

- 2 Skarga na zbrojne wtargnięcie na wyspę Taiwan (Formoza).
- 3 Skarga na bombardowanie przez lotnictwo terytorium Chin.

Z kolei przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, Jebb, zaprosił przedstawiciela kilki lisymanowskiej do wzięcia udziału w posiedzeniu.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, Austin, odczytał oświadczenie, przedstawione już Sekretarzowi Generalnemu ONZ Trygve Lie, dotyczące straconego samolotu, na którym znajdował się rzekomo obywatel radziecki. Austin oświadczył, że Stany Zjednoczone nie posiadają dodatkowych informacji w sprawie tego incydentu. Austin utrzymywał jednak, że incydent ten świadczy o konieczności uchwalenia projektu rezolucji, zgłoszonej przez Stany Zjednoczone 31 lipca (rezolucja ta — jak wiadomo — wysuwała oskarżenia pod adresem północnych Koreańczyków) w celu — jak się wyraził Austin — „lokalizacji” konfliktu w Korei. Austin punkt po punkcie odczytał propozycje amerykańską, usiłując przy tym przypisać polityce Związku Radzieckiego dążenie do „wzmocnienia napięcia” w stosunkach między Chińską Republiką Ludową a krajami, popierającymi agresję amerykańską w Korei. (Ciąg dalszy na str. 2-sj)

## Nowa zbrodnia lotnictwa amerykańskiego Nota protestacyjna rządu radzieckiego do rządu USA

MOSKWA (PAP). Dnia 6 września Minister Spraw Zagranicznych ZSRR A. Wyszyński przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych p. A. Kirka i wręczył mu następującą notę po uprzednim jej przeczytaniu:

„Rząd Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na podstawie sprawdzonych danych uważa za konieczne oświadczyć rządowi Stanów Zjednoczonych co następuje: W dniu 4 września o godz. 12 min. 44 czasu miejscowego dwusilnikowy samolot lotnictwa wojskowego ZSRR, nie mający na pokładzie ani bomb ani torped i dokonujący lotu ćwiczebnego z Port-Arthura w kierunku wyspy Hailnan — Oao, leżącej w obrębie bazy morskiej Port-Arthura i znajdującej się w odległości 140 km od wybrzeży Korea, został bez żadnych podstaw lub powodów zatakowany i ostrzelany przez 11 samolotów pocigowych lotnictwa wojskowego Stanów Zjednoczonych. W wyniku ataku samolot radziecki został zestrzelony i spadł w odległości 8 km. na południu od wyspy Hailnan-Oao.

Świadkami tego ataku pocigowców amerykańskich na samolot radziecki lotnictwa wojskowego były dwa inne samoloty radzieckie, dokonujące lotu ćwiczebnego wraz ze straconym samolotem, jak również radziecki posterunek służby obserwacji i łączności na wyspie Hailnan-Oao.

W celu zamaskowania tego nienaruszonego ataku na samolot radziecki, przedstawiciel Stanów Zjednoczonych ONZ puścił w obieg kłamliwą wersję, jakoby samolot radziecki przeleciał nad okrętem opancy i w lawie wrócił zamlarach skierował się wprost w ośrodek formacji samolotów Narodów Zjednoczonych oraz jakoby utworzył otoczenie na pocigowców amerykańskich.

W rzeczywistości jednak samolot radziecki nie tylko nie przelatywał nad okrętem amerykańskim, ale nawet do niego się nie zbliżył, znajdując się w odległości przeszło 10 km i dokonywał — jak już stwierdzono wyżej — lotu ćwiczebnego nie strzelając do pocigowców amerykańskich i został stracony w wyniku niespodzowanego niczym ataku 11 pocigowców amerykańskich.

## Wojska północno-koreańskie 7 km od Taegu

LONDYN (PAP). Jak donosi tokijski korespondent Agencji Reutersa, srodowy poranny komunikat sztabu Mac Arthura stwierdza, że na północnym odcinku wojska północno-koreańskie kontynuują natarcie na południe. Komunikat nie wspomina jednak o rozmiarach tej ofensywy.

Tenże korespondent podaje, że w srodę wojska północno-koreańskie nacierały na Taegu z trzech kierunków.

Przedstawiciel sztabu armii amerykańskiej oświadczył, że pozycje wojsk północno-koreańskich w Czangjong na zachód od rzeki Nak tong wzmoocniły się tak dalece, że nie mogą być już nazwane tylko przyczółkiem mostowym. Armia amerykańska staje wobec perspektywy dalszych walk obronnych i skurczenia się rejonu obrony.

Na Wschodnim Wybrzeżu wojska amerykańskie cofnęły się pod silnym naciskiem armii północno-koreańskich.

DYWIZJA LISYMANOWSKA CAŁKOWICIE ROZGROMIONA

NOWY JORK (PAP). Korespondent „International News Service” donosi, że podstawowa dywizja lisymanowska, całkowicie rozgromiona w Pohang, straciła całe prawie swoje dowództwo. Dywizja ta znajduje się obecnie w kompletnym rozprężeniu. Spośród 6 przydzielonych tej dywizji doradców amerykańskich — 4 zaginęło.

Korespondent INS donosi również, że wojska północno-koreańskie znajdują się w odległości 7 mil od Taegu.

## Międzynarodowe manifestacje b. więźniów politycznych

WARSZAWA PAP. Związek Bojowników Antyfaszystowskich i Osiar faszyzmu (VFN) Niem. Republikie Demokratycznej organizuje pod egidą Międzynarodowej Federacji b. więźniów Politycznych (FJABB) w dn. 10 bm. Międzynarodowe Manifestacje b. więźniów Politycznych i Uczestników Ruchu Oporu na rzecz pokoju i przeciwko odradzeniu się faszyzmu w Niemczech Zachodnich.

W manifestacjach tych weźmie udział szereg delegacji zagranicznych, m. in. delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Dnia 5 bm. delegacja polska udaje się do Niemiec. Związek Bojowników o Wolność i Demokrację w Polsce z VFN zorganizuje w dniu 10 września w spotkaniu b. więźniów politycznych niemieckich i polskich w Gubinie nad Odrą. W manifestacji w Gubinie wezmą udział przedstawiciele najszerzszych mas społeczeństwa.

## Wytko Czerwenkow odznaczony Orderem Dymitrowa

SOFIA. (PAP). Prezydium Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej wydało dekret o odznaczeniu orderem Dymitrowa — przewodniczącego Rady Ministrów Bułgarii i sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Wytko Czerwenkova, w związku z 50-leciem urodzin oraz za wyjątkowe zasługi wobec Bułgarskiej Partii Komunistycznej i bułgarskiego narodu.

Prezydium Zgromadzenia Narodowego wydało również dekret o nadaniu V dzielnicy miasta Sofii imienia Wytko Czerwenkova.

## 1.300.000 zł. oszczędności

### Pomysł racjonalizatorski portowców Szczecina

Grupa montażowa warsztatów portowych na Golnowie w składzie: Kwiecieński, Bójko, Dąbkowski, Goerst i Wokołowczyk, pracująca przy uzbrojeniu w urządzenia techniczne nowo budowanej ławy poddźwigowej na

nabrzeżu Bytomskim zastosowała wspólnie opracowany pomysł racjonalizatorski. — Przez znaczne uproszczenie, dzięki pomysłowi budowy Zarząd Portu Szczecina uzyskał 1.300.000 zł. oszczędności na materiale.



# Niemiecka Republika Demokratyczna - potężnym bastionem pokoju i postępu

## Wypowiedź przewodniczącego CRZZ Wiktora Kłosowicza

WARSZAWA (PAP). Przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosowicz, który przewodniczył delegacji polskiej na III Kongres Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB), podzielił się z prasą o wrażeniach z obrad.

Kongres FDGB wykazał — e władzy — przewodniczący CRZZ — że Niemiecka Republika Demokratyczna staje się bastionem pokoju i postępu. Zasadnicze hasła Kongresu, które wybiły się na esło wszystkich wystąpień — to wzmocnienie walki o pokój, o zjednoczenie Niemiec i wykonanie 5-letniego planu gospodarczego. Tymi zagadnieniami żyła nie tylko masa pracująca Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ale również o-

Kongres ujawnił więc przełom w postawie ideowej mas pracujących Niemiec, a zwłaszcza wśród młodzieży niemieckiej, która jest dziś olbrzymiej swej większości gorąco oddana sprawie pokoju i demokracji, głęboko przejęta uczuciami proletariackiego internationalizmu. Młodzież ta stanowiła 30 proc. delegatów. Owa- cyjne przejęcie przez Kongres delegacji zagranicznych — związkowców radzieckich, chińskich, polskich i innych, było potężną manifestacją woli niemieckich mas robotniczych, pokolewemu współpracy z innymi narodami i pokrzyżowaniu planów amerykańskich podżegaczy wojennych. Bardzo mocno

wybiły się w wystąpieniach delegatów kongresowych — związkowców całych Niemiec, akcenty nienawiści do wojennych machinacji imperialistycznych okupantów Niemiec Zachodnich. Skandowane często na Kongresie słowa „Go home, go home, Am!” (co znaczy po polsku: idźcie do domu Amerykaniny) są dziś najpopularniejszym hasłem całych Niemiec.

### OWACIE NA CZEŚĆ POLSKI LUDOWEJ

Muszę podkreślić szczególnie serdecznie przyjęcie na Kongresie delegacji polskich związkowców. Wyrazem tego były liczne owacje Kongresu na cześć Polski Ludowej, tej Prezydenta Bolesława Bieruta, na cześć polskich Związków Zawodowych. Wyrazem tego były również podarunki, które polska delegacja otrzymała od wielu załóg fabryk niemieckich. Zarówno w oficjalnych wystąpieniach przedstawiciele niemieckich związkowców, jak również w osobistych rozmowach, które przeprowadziliśmy z robotnikami niemieckimi, przebiła się pragnienie zbliżenia i zjednoczenia współpracy między niemieckimi i polskimi związkowcami.

Nasza partyja na III Kongresie FDGB przyczyniła się niewątpliwie do zbliżenia związkowców obu naszych krajów w wspólnej walce o pokojowe współzycie narodów, a zwycięstwa są pokoju i postępu na całym świecie.

# Wielkie dzieło pokojowego budownictwa ZSRR

Rada Ministrów ZSRR uchwaliła budowę dwóch elektrowni — gigantów na Woldze, w pobliżu Stalingradu i Kuzbyszewa. O ich znaczeniu dla budowy komunizmu świadczy choćby kilka danych, zaczerpniętych z ostatnich depech TASS. Oto na stepach nadwołżańskich powstanie ogromny rezeruar wodny, t. zw. Morze Kuzbyszewskie, rozciągające się na przestrzeni 500 km. (dla porównania, szerokość Baltyku wynosi dwiście kilkadziesiąt km). Głębokość tego nowego morza, porty, które powstaną nad jego brzegami, usprawnią komunikację wodną na olbrzymich obszarach. Zdolność przepustowa magistrali wodnej będzie 40-krotnie większa od kolejowej. Szerokim szlakiem płynąco będą produkty, wydartej stepom ziemi. 14.000.000 ha ziemi uzyska bowiem dzięki systemowi irygacji wodnej wspaniałe nawodnienie, i przewyższy żywnością obszar, leżący nad Nilerem. Procesy produkcyjne w zasięgu działalności elektrowni — gigantów opierać się będą na energii elektrycznej. Tak więc przy ograniczonym wysiłku fizycznym człowieka, wzrosnie wydajność rolnictwa oraz przemysłowa, usprawni się komunikacja, podniesie dobrobyt, powstaną lepsze warunki rozwoju nauki i kultury. Za pięć lat ruszą w Kuzbyszewo i Stalingradzie giganty, których urodzajność przewyższy wydajność wszystkich elektrowni Włoch, Szwajcarii i Szwecji.

Podczas gdy amerykańscy podżegacze wojny poświęcają wszystkie swe wysiłki rozpętnaniu nowej agresji wojennej, zagrożeniu swego narodu i innych narodów świata w krwawej awanturze, Związek Radziecki buduje wielkie dzieło pokoju i szczytowości. Podczas gdy minister marynarki USA, Matthew, w publicznych wystąpieniach domaga się rozpoczęcia prewencyjnej wojny przeciwko ZSRR, wiceminister radzieckiej floty śródlądowej, Czerekwow, rozważa w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom TASS — zmiany, jakie zajądą na Woldze i wynikające stąd konsekwencje dla pokojowego rozwoju kraju.

Prezydent Truman w swym ostatnim przemówieniu radiowym wiele i kwiecisto deklamował o pokoju i o „obronie przed agresją”. Ale jednocześnie trwał właśnie amerykańska agresja w Korei i wyraźnie zarysowują się tendencje rozszerzenia jej na inne kraje Azji. Z samolotów USA padają bomby na bezbronne wieś i miasto koreańskie i dzonki olśniące. W błyskawicznym tempie przestawia się produkcję St. Zjednoczonych na tory wojenne i posłga się dobrze znane hasło: „ammaty zamiast masła”. Tak wyglądają słowa Truman w w zestawieniu z rzeczywistością.

Leżąc w Waszyngtonie wydaje się miliardy na broń — w budżecie radzieckim główne pozycje przeznaczono są na budownictwo nowej epoki. ZSRR, walcząc o prawdziwy pokój, dokumentuje swe dążenia ciągłą, wspaniałą, bohaterką pracą i osiągnięciami, służącymi postępowi i dobru ludzkości. EFE.

# Nie chcemy umierać za obce interesy podżegaczy wojennych

## Przemówienie ks. Dąbrowskiego na Kongresie Pokoju

Może nigdy bardziej sprawa pokoju nie była tak bardzo aktualna i tak na czasie, jak właśnie w dobie dzisiejszej. I tak, jak 11 lat temu było bombardowanie miast i wsi polskie, był niszczone cały dorobek Polski przez agresję zbrojną band hitlerowskich, tak samo dzisiaj dymią zgliszcz zombierowanych i bombardowanych osiedli ludzkich na Korei, łuna pożarów szeroko zalewa swój widnokrąg, gina ludzkie bezbronne, stare, kobiety, dzieci, wala się, jak domki z kart dzieła kultury, gmachy uniwersyteckie, szkoły, i dlatego jakże potrzebny głos paść musi na Kongresach Pokoju, na każdym nawet najmniejszym szczeblu, głos protestu przeciwko wojnie, wielki głos domagający się rozbrojenia i ograniczenia zbrojeń, głos mocny, stanowczy, aby wszelkie sprawy sporne załatwiać na drodze pokoju.

Nie chcemy wojny, bo patrzymy na wspaniałą rozwija-

jącą się ojczyznę naszą, Polskę ukochaną. Chcemy, żeby rozwijała się praca na roli, w dzimny plony pracy, widzimy wysiłek twórczy, bał-tanski, pracy robotników polskich we wspaniałym, ambitnym Planie 6-letnim.

Widzimy olbrzymią liczbę duchowieństwa katolickiego, które realizuje ewangeliczne hasło: kapłan z ludu i dla ludu postawiony jest.

Nie chcemy wojny, bo chcemy, żeby dzieci nasze miały zawsze tak dobrze jak mała dzisiaj, bo chcemy, żeby młodzież nasza miała ku kształceniu się i zdobywaniu wiedzy takie wspaniałe warunki jakie ma dzisiaj.

Nie chcemy wojny, bo chcemy żyć aby tworzyć, aby pracować, a nie chcemy umierać za obce interesy podżegaczy wojennych.

Pragniemy dać impulsy wsi stłkim ludzkom dobrej woli, wszystkim chwiejnym i niezd-

odowanym jeszcze. Pragniemy dać wszystkim natchnienie do walki o pokój, natchnienie wieszczu narodu polskiego, którego tak uroczyście w stolicy naszej: „dalej i posad bryle świata, nowemi się pchnięmy tory”. Pragniemy to czynić w świętej, mocnej wierze i z całym narodem polskim, a boku naszego rządu Polski Ludowej.

# PROJEKT AMERYKAŃSKI - PRÓBA ZAMASKOWANIA I usprawiedliwienia agresji

(dokończenie ze str. 1-ej)

Jebb, który przemawiał następnie, oświadczył, że w sprawie koreańskiej przedstawione zostały Radzie Bezpieczeństwa 3 projekty rezolucji: 1) amerykańska, 2) radziecka, wywołana do pokojowego regulowania sytuacji w Korei, i 3) rezolucja radziecka, dotycząca bombardowania przez lotnictwo ludności cywilnej. Jebb zapropozował, aby w dyskusji Rada Bezpieczeństwa przeprowadziła głosowanie najpierw nad rezolucją amerykańską, a następnie nad dwiema pozostałymi.

Delegat radziecki Malik zwrócił uwagę na fakt, że między rezolucją amerykańską a rezolucją niemieckimi istnieje kardynalna różnica, podczas gdy rezolucja amerykańska zmierza do kontynuowania i usprawiedliwienia agresji w Korei, rezolucje radzieckie zmierzają do szybkiego pokojowego uregulowania sprawy Korei.

Nawiązując do rezolucji radzieckiej w sprawie bombardowania cywilnej ludności Korei, Malik

przypomniał, że delegacja radziecka, wnosząc tę rezolucję, pragnie, aby jej rozpatrzenie w pierwszej kolejności, ponieważ dotyczy ona sprawy, związanej z zachowaniem życia tysięcy ludzi — ofiar barbarzyńskich nalotów bombowych amerykańskich. Jedyną procedurą byłaby najbardziej humanitarna i najbardziej odpowiedzialna powzięcie decyzji.

W tej sprawie zabierało głos kilku mówców, przy czym delegaci Egiptu, Francji i Norwegii wypowiedzieli się za poparciem rezolucji amerykańskiej.

Zbierając ponownie głos Malik oświadczył, że amerykański projekt rezolucji jest próbą zamaskowania i usprawiedliwienia agresji, dokonanej w Korei przez rząd Stanów Zjednoczonych. Jednakże jest rzeczą jasną dla całego świata, że bohaterki naród koreański prowadzi odważną walkę przeciwko armii koreańskiej interwencji, wykazującą broń, wyprodukowaną w Korei lub zdobyta u Japończyków, albo

też u cofających się wojsk lian-manowskich i amerykańskich.

Nikt już nie może mieć wątpliwości, że to, co prezydent Truman nazwał, „akcją policyjną” jest agresją na szeroką skalę, agresją, w której uczestniczy od 70 do 100 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Jest to wojna agresywna przeciwko narodowi koreańskiemu i innym krajom azjatyckim, wojna, prowadzona przez rząd Stanów Zjednoczonych i popierana przez europejskie mocarstwa kolonialne.

## 13 mil. Koreńczyków potępiło agresję USA

Stany Zjednoczone prowadzą wojnę kolonialną przeciwko całemu narodowi koreańskiemu, świadczą o tym naloty bombowe amerykańskie na spokojną wieś i miasto Korei Północnej i Południowej. Nadziedził czas — powiedział Malik — aby położyć kres kłamliwej propagandzie amerykańskiej, głoszącej,

że Amerykanie walczą jedynie przeciwko Koreańczykom Północnym.

Przez 13 milionów Koreńczyków zarówno w Korei Północnej jak w Południowej podpisano deklarację, potępiającą zbrojną interwencję amerykańską i bandycka napad na naród koreański. Odniesieniem Rady Bezpieczeństwa jest podjęcie natychmiastowych kroków w celu zapewnienia pokojowego uregulowania sprawy Korei. Naród koreański protestuje przeciwko akcji Stanów Zjednoczonych i wzywa Stany Zjednoczone do zaprzestania krwawej agresji.

Polityka amerykańska ponosi pełną odpowiedzialność za agresję i za konflikt koreański. Narody Azji — kontynuował Malik — uważają agresję w Korei za zagrożenie dla ich wolności i niezależności. Nawet wówczas, gdy niektóre rządy marionetkowe pod presją Departamentu Stanu zgodziły się wysłać wojska do Korei, nie potrafiły one tego dokonać. Wszystko to świadczy o tym, że narody całego świata zdecydowanie protestują przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych.

## Masy ludowe świata popierają pokojowe propozycje ZSRR

Natomiast rezolucja radziecka spotkała się z mocnym poparciem narodów azjatyckich i ich rządów, w Chinach Rządem Ludowym i Rządem Mongolskiej Republiki Ludowej włącznie. Przedstawiciel radziecki wskazał, że Indie również popierają pokojowe uregulowanie konfliktu w Korei, jak o tym świadczy szereg wysiłków ze strony premiera Indii — Nehru.

Malik podkreślił także, że rezolucja radziecka spotkała się z poparciem ze strony rządów Polski, Rumunii, Bułgarii i innych krajów, jak również ze strony masowych organizacji ludowych, które nadesłały telegramy do Rady Bezpieczeństwa. Nic nie może ukryć przed narodem Azji fakt — powiedział Malik — że Związek Radziecki występuje w obronie pokoju, wolności i niezależności, a Stany Zjednoczone wypowiadają się za wojną agresywną. Zmierzają one do polityki, której odzwierciedleniem jest rezolucja radziecka, przedstawiona Radzie Bezpieczeństwa.

W zakończeniu Malik oświadczył, że rezolucja amerykańska należy zdecydowanie odrzucić, gdyż ma ona na celu rozszerzenie agresji. Na tym posiedzeniu zakończono. Następnego posiedzenia odbędą się w środę 6 września.

# Instytut wiadomości SPORTOWE

## Uczestnicy Międzynarodowego Raidu samochodów ciężarowych przybyli do Gdyni

Rozpoczął się Międzynarodowy Raid techniczny - doświadczalny samochodów ciężarowych. Etap Warszawa - Gdynia - przez Białystok, Olsztyn, Elbląg, Tesów - za wjeżdżania na długość trasy - 650 km i jazde nocną był jednym z najcięższych w raidzie. Wszystkie 18 samochodów i ich załogi zdążyły ten ciężki etap

min bardzo dobrze, przybywając do Gdyni w komplecie i bez punktów karnych.

Jedynie defekty miały na trasie 2 węgierskie wozy „Csepel”.

Ekipy czechosłowackie przybyły również ten etap pomysłnie.

Należy podkreślić doskonałą jazdę wszystkich 6 wołów polskiej produkcji „Star 20”, które jechały całą drogę w zwartej kolumnie i bez defektów.

## „Czytelnik”

WKRÓTCE UKAZA SIĘ Biblioteka w Prenumeracie André Stii WOLA I GNIEW Str. 107 zł. 200

Biblioteka Studencka Takiada Kobajasi POŁAWIACZE KRABOW Str. 143 zł. 100

M. A. Gremłacki ILJA ILJICZ MIECENIKOW Jego życie i dzieła Str. 127 zł. 120

DLA DZIECI MŁODSZYCH Teodor Buchalik MAJÓWKA W AFRYCE Str. 20 zł. 90

Teksty Rosyjskie „Czytelnika” Zeszyt czwarty (M. Lermontow - Mcyri) Str. 38 zł. 70

## Zakończenie mistrzostw tenisowych Warszawy

WARSZAWA (PAP). W środę zakończono turniej teniowy o mistrzostwo Warszawy. W grze pojedynczej mężczyzn w finale spotkali się Skonecki Wł. i Radzio. Gra zakończyła się zwycięstwem Skoneckiego 6:2, 6:3, 6:3.

Radzio zagrał bardzo ambitnie, zademonstrował szereg ładnych zagrań, miał kilka kończących piłek i smeczów. Spotkanie to należało do ładnych i interesujących.

W finale gry mioszanej Lebedzińska i Trechciński zwyciężyli parą Sztompkówna-Buchalik 6:4, 6:1.

W grze podwójnej mężczyzn para Buchalik-Romanuk zwyciężyła nad Skoneckim i Otejnyszyną.

## Plan skupu zboża w sierpniu wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP). Sierpniowy plan skupu zboża wykonany został w 102 proc. Przekroczenie planu w pierwszym miesiącu skupu, kiedy w części Polski dopiero rozpoczęły się omloty raz jeszcze potwierdza pomyślną scenę tegorocznych zbiorów, które dały gospodarstwu chłopskiemu poważną nadwyżkę zboża towarowego.

Zachęceniu korzystnymi cenami, chłopci mało i średniorolni, jak o tym świadczy również przebieg gromadzkich zebrań w sprawie planowego skupu zboża, już w pierwszych tygodniach po zakończeniu omlotów dostarczyli dziesiątki tysięcy ton suchego, zdrowego siarna do punktów skupu.

Przekroczenie planu skupu zboża w pierwszym miesiącu stanowiło zapowiedź wykonania i przekroczenia planów skupu

## Nowy most połączy Rumunię z Bułgarią

BUKARZEŃSKIE P. W. W tych dniach odbyło się uroczyste otwarcie nowego mostu pontonowego na Dunaju, który połączy Rumunię z Bułgarią — widnia.

Otwarcie ruchu na nowym moście przekształcało się w manifestację braterskiej przyjaźni między narodem rumuńskim a bułgarskim.



# W pierwszym szeregu walczących o pokój Szczecinecki TOR wykonał roczny plan napraw traktorów

W obszernych halach szczecineckich warsztatów Technicznej Obsługi Rolnictwa, zapelnionej zazwyczaj traktorami panuje pustka. Przy nielicznych ciągnikach pracują monterzy, elektrycy i elektromonterzy. Zarobki rosy i benzyny unoszą się w powietrzu. Twarze uwijających się robotników są uśmiechnięte. Ktoś zdawał wesoło pogwizduje.

— Chłopek się zadowolony — wyjaśnia z dumą majster Szczepaniak. Dla uczczenia Polskiego Kongresu Pokoju z kwietnia przeszliśmy się do 1 września, czyli 1 miesiąc wcześniej, wykonać plan remontów traktorów za III kwartał. Zobowiązanie wykonaliśmy w terminie w 132 proc. Do wczoraj oddaliśmy do akcji sławnej ponad plan 37 ciągników, które przyczyniły się do wcześniejszego zakończenia zasiewów. Wartość naszego czynu wynosi około 2 mil. złotych.

— Jak nie mamy się cieszyć — ciągnie dalej majster — kiedy do 1 września, a więc 4 miesiące przed terminem wykonaliśmy też zaplanowane ilości napraw. Te ciągniki, które pan widzi, to są dalsze naprawy popozaplanowe z II kwartału oraz planowane na IV kwartał. Inaczej tu było przed miesiącem — po prostu przejść było trudno, tak było ciasno w halach.

## KAKOLEWSKI PRZODUJE

Spawacz Kakolewski wykonuje wszelkie prace spawarskie elektrycznie i autogenicznie i uzyskuje przeciętnie 170 proc. normy. Jest również racjonalizatorem. Wynalazł i sporządził przyrząd do spawania półosi mayerowskich. Udziała się czynnie w życiu społecznym. Jest wiceprzewodniczącym Rady Zakładowej i wiceprzewodniczącym Kasy Zpomogowo-Pożyczkowej. Za wybitne zasługi i wydajną pracę otrzymał w marcu br. złotą odznakę „Gryfa Pomorskiego” a na 22 Lipca „Odznakę „Przodownika Pracy”. Jest bezpartyjnym.

— W Warszawie odbywa się Kongres Pokoju — mówi. — Uczestnił w nim i wykonałem ważną pracę i przedterminowo wykonałem nasz planów produkcyjnych. Będę starał się stale przodować w pracy, ustawicznie zwiększać jakość i wydajność pracy, bo ro-

zumiem, że przyczynię się wówczas do przedterminowego wykonania Planu 6-letniego. I to jest właśnie mój wkład w walkę o pokój.

## KOBIEТЫ PRACUJA

Uśmiechnięta twarz, okulary ochronne zasunięte na pilotkę, spod której wysuwają się niesforne włosy, skórzany fartuch na kombinzonie, na nogach ochronne obuwie robocze — to Ewa Rogalska, uczennica Kakolewskiego. Rozumie ona że do wypełnienia wymagań, jakie stawia Plan 6-letni na odcinku kadry, coraz więcej kobiet winno być zatrudnionych w zakładach produkcyjnych, ażeby móc zwolnić mężczyzn do innych zadań.

— Do warsztatów zesłałam się sama — opowiada — bo podoba mi się ten rodzaj pracy. Dużo jeszcze nie umiem, bo zaczęłam naukę dopiero od 18 sierpnia. Czuję jednak że niedługo będę mogła drobniejsze części samodzielnie spawać. Majster wszystko mi dokładnie pokazuje, jak należy robić i cierpliwie tłumaczy.

— Dzisiaj — z ożywieniem opowiada dalej — pan Kakolewski wyszedł na chwile i zawiązał maskę. Włączyłam tlen i próbowałam sama spawać, ale jakoś mi nie szło. Widocznie włączyłam za dużo tlenu, bo syczał mi palnik. Ale to nie — iskrzą oczy i w głosie brzmi pewność — nauczę się i pokażę, że kobiety potrafią tak pracować, jak mężczyźni a nawet lepiej.

— W niedługim czasie — do daje sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej Słowiński — zatrudnimy również kobiety na tokarniach i w dziale elektrotechnicznym.

## POD HASŁEM WALKI O POKÓJ

Tuż obok młody zetempowalec Masewicz, od niedawna samodzielnie monter, dopasowuje panewkę do wału korbowego. W II kwartał wykonał 160 proc. normy.

— Dla uczczenia Kongresu — mówi — wyremontowałem dodatkowo jeden ciągnik John Deere. Cała nasza młodzież przoduje w pracy. W ramach powziętych zobowiązań wykonaliśmy dodatkowo montaż traktorów, z przeznaczeniem uzyskanych

sum na cele świetlicowe i Centralny Dom Młodzieżowy. Chcemy też zorganizować brygadę młodzieżową, złożoną z zetempowalec, która za jeszcze bardziej podciągnie całą załogę.

Końcowe oględziny ciągnika: — Tam jeszcze kniole, tutaj trzeba śruby dokręcić a tam brak smarowniczeki — modytuje Józef Pyka.

Pracuje on w warsztatach od 1946 r. Stale przekracza normę i przeciętnie wykonuje 150 proc. Na 22 Lipca udekorowany został „Odznaką Przodownika Pracy”.

Monter racjonalizator Sowiński z pomocnikiem Wołkiewiczem próbuje co-dopiero wyremontowany traktor. Sowiński niedawno został racjonalizatorem.

— Dotychczas — wyjaśnia nam swój pomocnik Sowiński — wszystkie uszkodzone ciśnionierze do oliwy wyrzucaliśmy na smetle, a zakładaliśmy nowe. Wiadomo, że części traktorowe nadchodzą z pewnym opóźnieniem i nieraz trudno je dostać. Nieraz było tak, że traktory stały gotowe a nie było ciśnionierzy. Dla próby naprawiłem jeden i okazał się dobrym. Zrobiłem więc kilka i traktory mogły wyjść do prac siewnych. Oczywiście nie wszystkie nadają się do naprawy. Wniosek złożylem do klubu racjonalizatorów i nastąpi komisyjne rozpatrzenie, czy naprawiony ciśnionierz może zastąpić nowy. Uzyskałoby się przez to duże oszczędności.

Sowiński jest również przewodniczącym Zakł. Kom. Obronców Pokoju.

— Cała nasza załoga — mówi — swa wydajną pracę włączyła się do ogólnowarstwowej

## Zgon wybitnego art. grafika Prof. E. I. Bartłomieju

WARSZAWA (PAP). Zmarł w Warszawie, przeżywszy 61 lat Edmund Ludwik Bartłomiejczyk, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, jeden z czołowych polskich artystów grafików.

Prof. Bartłomiejczyk był współorganizatorem wydziału grafiki w odbudowującej się po zniszczeniu wojennym Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

frontu walki o pokój. 37 traktorów dodatkowo wyremontowanych winno być najlepszą odpowiedzią dla podległych wojennych.

## CO NA TO TRAKTORZYŚCI?

Niepożądanym zjawiskiem zaobserwowanym w warsztatach TOR-u jest to, że traktory szybciej wracają ponownie do remontów, niż powinny. Niewątpliwie wina leży po stronie użytkownika, tj. PGR i POM. Traktorzyści są u nich często zmieniani, ustawicznie napływa nowy element, masywny — nieodpowiednio konserwowane, obsługa nieraz nie dba o ciągłość. Lekkość zaś powoduje duży procent awaryjnych napraw.

Przeciętnie traktor winien być na chodzie około 2.000 godzin. Wiemy, że szoferzy i druzyny parowozowe zohowują się przejechać pewne ilości kilometrów bez naprawy i użytkują bardzo dobre osłagnięcia. Dlatego więc nie moglibyśmy podobać podobnych zobowiązań traktorzyści, np. przejechać 3.000 pracogodzin bez kapitalnego remontu i oddania następnie do naprawy ciągnika na chodzie.

Zobowiązania takie przyniosłyby państwu milionowe oszczędności a warsztatom oddałybyby duże ilości zapasowych części, w które tak trudno zaopatrzyć się. (mr)

# Dobrze nam będzie na Marszałkowskiej

Mokotów i dalekie Koło, Mirowski, Młynów, Mariensztat, Muranów i Nowe Miasto — piękne, radosne dzielnice mieszkaniowe — wyrosły w nowej Warszawie. Jednak najpiękniejszą, najmocniej wyrazi się so cjalistyczna Warszawa właśnie w swej Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej.

„Wielki, czarny „Staliniec”, lekko, bez wysiłku wynurza się z głębokiego wykopu, pchając przed sobą wał gruzu i ziemi. Wydać się, że ściera z Marszałkowskiej resztki tego wazy tkiego, co brudne i wstrętne związała ze słowem „ulica” przeszłość. Pojęzna, czerwona kopaczka chwytając zębata szuflę wielki kęs rumowiska i sypie je w zieloną nieckę „ZIS-a”. „Staliniec” już spycha nowe metry szczęśliwe ziemi. Wśród zgrzytu tramwajów, aut, wozów, wśród gwaru i pośpiechu Marszałkowskiej tętni praca — pośpieszna, jak życie ulicy. Wyborowe brygady betoniarzy i murarzy już czekają, by położyć fundament nowych domów, by wzniesić ściany, które nie będą ludźmi odgradzały

Założenia są wyraźne: architektura Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej musi nawiązywać do dobrych narodowych tradycji architektury warszawskiej, musi oddawać monumentalny charakter śródmieścia so-



cialistycznej stolicy i równocześnie stwarza najlepszy klimat dla zbiorowego współżycia mieszkańców całego miasta.

Zgodnie z tymi założeniami opracowano szczegółowe projekty elewacji domów. Powyżsłano nawet o tym, aby ich sylwetki ryłowały się najpiękniej na tle nieba. Człowiek w Polsce patrzy dziś wysoko i widać daleko. Jest to wskazówka dla architekta. Ozdobne balustrady, attyki i rzeźby uwieczniały szczyty domów, będąc dowodem — czy na tle słońca i go błękitu, czy wiosennych chmur. Szlachetny tynk, piaskowiec, granit, barwna ceramika i kute żelazo ozdobiły fasady domów. Kamienne poręgi, wodotryski i kwiaty wyrzynane na trawnikach placów Bogate, wspaniałe opracowane wnętrza olbrzymich sklepów o wystawach siedmionetrowej wysokości, kawiarnie, restauracje, rozmieszczone na parterach lub tarasach, poszerzą wnętrza ulic. Wlecząc potężną światła, odbite od lister i marmurów, zaleją ulice tęczące ruchem i szmerem pojazdów. Rozziśnią się neony teatrów i kin. A wysoko ponad ulicą, na czwartym, piątym, szóstym piętrze, w jasnych dobrze ogrzanych zimą pokojach, małki, które narodziły z pobliskich parków, przostawiały wózekki i czwórnogie garażach parterowych, ułożą swe dzieci do snu.



od ulicy, lecz będą zdobyły ją, rozszerzają, wiazały z ludźmi, które uczynią ulicę miejscem zbiorowego współżycia mieszkańców miasta.

WARSZAWA W PLANIE 6-LETNIM

4,5 RAZA WIĘCEJ USPOKOJENIOWYCH SKLEPÓW

1,5 RAZY WIĘCEJ PŁACÓWEK ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

USPOKOJENIOWE SKLEPY DETALICZNE	1949 — 1.040	1953 — 4.500
PLACÓWKI ŻYWIENIA ZBIOROWEGO	1949 — 42	1953 — 700

Plan 6-letni nie tylko zmieni całkowicie oblicze Warszawy, ale przyniesie jej mieszkańcom wiele ułatwień w życiu codziennym. Nie będziemy stać w „kolejkach” do sklepów, bo liczba uspokojonych punktów sprzedaży wzrośnie 4,5-krotnie, dochodząc do ponad 4.500 sklepów detalicznych.

Z dnem 1 września powstała nareszcie w Szczecinie — o co upominaliśmy się już od dawna — Samodzielna Okręgowa Dyrekcja Filmu Polskiego. Powołanie tej Dyrekcji będzie miało niewątpliwie doniosłe znaczenie, zarówno w ważnej akcji upowszechniania filmów poprzez organizację klubów i kółek filmowych, jak również w samej dystrybucji filmów w województwach szczecińskim i koszalińskim, dotychczas dość chaotycznej i przypadkowej.

# Nareszcie powstała w Szczecinie Samodzielna Dyrekcja Filmu Polskiego

Koszalin otrzymał samodzielną Dyrekcję Filmu Polskiego już 1 grudnia br., wobec czego zrezygnowano z tworzenia tam tymczasowej Delegatury na okres za-

ledwie trzech miesięcy, który dzieli nas od tego terminu. Czynione są obecnie usilne starania o uzyskanie w Koszalinie odpowiednich pomieszczeń na biura i magazyny nowej dyrekcji. Sprawa ta zależy od Wojewódzkiej Rady Narodowej, która niewątpliwie, właściwie oceni wagę tego zagadnienia. Należyto by również w Koszalinie przyspieszyć otwarcie drugiego kina, — co wymagałoby tylko niewielkiego stosunkowo remontu.

Dyrektorem Okręgowej Dyrekcji w Szczecinie został ob. Włochert, dotychczasowy kierownik Delegatury. Uzyskujemy od niego kilka informacji na temat planów nowej Dyrekcji:

## KALENDARZYKI FILMOWE BĘDĄ ŚCISLE

Przeniesienie biur Dyrekcji do gmachu na Pl. Batoroego zostało odłożone. Dyrekcja mieści się w gmachu przy Al. Wojska Polskiego 2. Tu już w najbliższym poniedziałku założone będą specjalne magazyny do przechowywania filmów i wówczas Dyrekcja szczecińska, mając do swej dyspozycji odpowiedni zapas kopii filmowych, będzie mogła dokładnie określić, gdzie i jakie filmy będą wyświetlane. Na III piętrze gmachu przy Al. Wojska Polskiego 2

przygotowano specjalną salę projekcyjną, gdzie będą się odbywać pokazy filmowe dla przedstawicieli Partii, organizacji społecznych i prasy. Dopiero po takim pokazie i przedyskutowaniu problematyki filmu, ustalana będzie jego „trasa”. Ostatnie przypadkowość, a „kalendarzyki” filmowe będą mogły być ściśle przestrzegane.

## REMONT KIN SZCZECIŃSKICH

Zapytujemy o kina w mieście Szczecinie. Niestety, dowiadujemy się, że plan przebudowy Idna „Baltyk”, przewidziany powiększenie ilości miejsc w tym kinie do 500, nie został w Warszawie zatwierdzony. Natomiast kino „Baltyk” będzie wyremontowane, co spowoduje zawieszenie scenów na kilka tygodni. Remont ma być ukończony w październiku, po czym rozpocznie się dokładny remont kina „Polonia”, gdzie również na kilka tygodni trzeba będzie przetrwać senne.

Szkoda, że remontów tych nie przeprowadzono latem, kiedy frekwencja w kinach maleje. Jest to niedopatrzenie dawnej dyrekcji, która z Poznania „nie dostrzegła” tych możliwości. Miejmy nadzieję, że nowa dyrekcja błędów takich już nie popełni.

Sprawa przewidzianego w Planie 6-letnim nowego kina na jednym z przedmieść Szczecina jeszcze nie została definitywnie ustalona, i nie wiemy, które z raszanych na peryferiach naszego miasta środowisk robotniczych zostanie na ten cel wybrane.

## KĄCIKI FILMOWE I KLUBY

W Planie 6-letnim dużą uwagę zwrócono na powstawanie „kin społecznych”. Organizacja takich kin należy do poszczególnych związków zawodowych i przedsiębiorstw. Pierwszym krokiem w kierunku nawiązania ściślego kontaktu ze związkami jest tworzenie w zakładach pracy t. zw. kółek filmowych, które z biegiem czasu rozwinać się mają w kluby. W Szczecinie w najbliższym czasie powstaną cztery takie kółka, z których dwa organizuje kino „Colosseum”, a po jednym — kino „Polonia” i „Baltyk”. Poprzez specjalne pokazy, dyskusje, omówienia w gazetkach ściennych „kółki” szerzyć mają zdrowe zainteresowanie filmem wśród najszerzych mas pracowników

## „DWIE BRYGADY” W SZCZECINIE

Zapytujemy wreszcie dyr. Włocherta o najbliższe premiery filmowe w Szczecinie.



Scena z nowego filmu polskiego „Dwie brygady”, który niebawem wyświetlany będzie w kinie Colosseum.

— Dokładnie — mówi — dopiero w przyszłości, w ramach uruchomienia kółek i klubów. Obecnie możemy już zapowiedzieć, że w najbliższym czasie nadejdzie do Szczecina nowy film polski „Dwie brygady”, nagrodzony ostatnio na Międzynarodowym Festiwalu w Karłowicach Wares. Grany on będzie w „Colosseum”.

Na zakończenie warto wspomnieć o słusznie inicjatywie ORZZ, która spowodowała, że w dodatkach filmowych, poświęconych Planowi 6-letniemu, Szczecin i całe województwo nie będą pominięte. Zobaczymy w najbliższym czasie w tych dodatkach najwybitniejszych przodowników pracy i racjonalizatorów z naszymi „zakładów pracy. Na pierwszy ogień idzie PFSJ Nr 4 (Zydowce). Na specjalnym pokazie ujętym już bardzo dobrze zdjęcia o stu przodowników i racjonalizatorów, mianowicie: Alojzego Staszaka — przodownika pracy, który wykonał 250 proc. normy, Piotra Mazura — racjonalizatora, którego wynalazek przyniósł PFSJ około 3 milionów zł oszczędności, Jana Sobczyka — racjonalizatora, którego pomysł racjonalizatorski przyniósł fabryce dodatkową produkcję, wartości 30 mil. zł, przodowników pracy: Antoniego Sywliaka (180 proc. normy), Jana Klepackiego (180 proc.) i Juliana Pytysia (200 proc.). Ten ostatni awansował z robotnika na mistrza a jego oddział zobowiązał się, w związku z Kongresem Pokoju, do dodatkowej produkcji wartości 340.000 zł



**WYPRACAMUJACIE**

Już raz poruszał „Kurier” sprawę zamkniętego lokalu świetlicy „Spójni” i w dalszym ciągu sprawa ta nie uległa żadnej poprawie. Świeclica służy obecnie w godzinach wieczornych za biuro PZGS. Taki stan rzeczy powinien jak najprędzej ulec zmianie. (lk)

**Mieszkańcy ul. Małachowskiego apelują**

Do upośledzonych ulic Słupska pod względem oświetlenia ulicznego należy między innymi ul. Małachowskiego, która na całej swojej przestrzeni posiada jedną tylko lampę. Cała ta dzielnica tonie wieczorem w „egipskich ciemnościach” co jest powodem licznych guzów i okaleczeń.

Mieszkańcy za naszym pośrednictwem apelują do władz miejskich o szybkie zainstalowanie oświetlenia ulicznego.

Uważamy, że prosba ta nie pozostanie bez echa.

**Zapomniany Ośrodek Maszynowy**

W powiecie Złotowskim znajduje się wieś Zakrzewo. We wsi tej tak jak w wielu podobnych istnie je Ośrodek Maszynowy G. S.-u. Ośrodek ten dużym wkładem miejscowej spółdzielni i społeczeństwa został zbudowany w ubiegłym roku. Ze względu jednak na zbliżającą się zimę nie wykonano całkowitej prac wewnętrznych. Nie położono podłogi i okna przewidywane nie są osłonięte oknami. Z nastaniem wiosny mieszkańcy Zakrzewa chcieli Ośrodek wykończyć. Niestety dobre te chęci nie zostały zrealizowane. Ani Gminna Spółdzielnia, ani P. Z. G. S. w Złotowie nie okazały najmniejszego zainteresowania Ośrodkiem. Liczne prośby, delegacje i monty ludności i Gminnej Rady Narodowej nie odniosły najmniejszego skutku. Zarząd PZGS-u w Złotowie tłumaczył się brakiem czasu i materiału.

Ostatecznie można by to zrozumieć, bo wiadomo, że nie jeden Ośrodek potrzebuje remontu, ale wobec tego czym tłumaczyć fakt niszczenia maszyn na dworze? Mogły by one z powodzeniem stać wewnątrz budynku. Właśnie o tym Zarząd G.S.-u i PZGS w Złotowie i mimo to nie czyni, aby je zabezpieczyć. (p)

**SPORT W TERENIE**

**Tychowie zespołem**

Dożynki gmin powiecie białym spotkane rozegrane w tym L.Z.S., a z Białogardu. L.Z.S. pokonał gości w stos. 2:0. Ostatnio Tychowski zespół sportowy swą aktywnością zaczął wybić się na czołowe miejsce wśród L.Z.S. woj. koszalińskiego. (zs)

**I znowu Film Polski**

Od trzech lat kino w Człuchowie jest przedmiotem ataków ze strony społeczeństwa i nieoprawnych miejscowych kinomanów, którzy mimo szeregu braków kina „Uciecha” cierpliwie czekają na usunięcie tych braków przez Okręgowy Zarz. Rozpowszechnienia Filmów w Poznaniu. Zarząd Kina w Poznaniu nie chce nic jednak słyszeć o potrzebach kina człuchowskiego. Odnosny referent cytował spokojnie zażalenia, petycje, raporty kierownika kina, nawet o czasie do czasu występuje delegacja Pow. Rady Narodowej w Człuchowie — i nic. Bo przecież kino jeszcze się nie zawałilo. To że w kinie po odrapanych, liszajowatych ścianach spływa woda deszczowa, że brak jest instalacji ogrzewniczej, brak ustępu, brak go dziew poczekałki i całego szeregu najkonieczniejszych rzeczy nie interesuje zupełnie FP. Co gorzej urządzenie bezpieczeństwa przeciwpożarowego też nie są w porządku jak np. zapasowe drzwi wyjściowe otwierają się do wewnątrz i w razie paniki byłoby katastroficzne. Kilka komisji obejrzało kino „Uciecha” pochodził, pomedytowali i powiedzieli „zrobi się na pewno w 1950 roku”. Czekamy cierpliwie, nie nie słychać. Może FP w Poznaniu wyjaśni wreszcie tę sprawę? A może nowa dyrekcja społecznika? (Wł.)

**Sportowcy Złocieńca w czynie poko'owym**

Sportowcy Kolejarki w Złocieńcu na zebraniu w dniu 29. VIII br. postanowili uczcić i Polski Kongres Pokoju przystąpieniem do współzawodnictwa w sporcie oraz zorganizowaniem zawodów lekkoatletycznych wszystkich czynnych członków klubu, przeznaczając dochód na Odbudowę Warszawy. Jednocześnie postanowili oni założyć kilka dramatycznych. Sportowcy już przystąpili do realizacji swych zobowiązań. (K. L.)

**W ostrej walce klasowej powstało w pow. wałeckim 14 spółdzielni produkcyjnych**

Jednym z podstawowych zadań Planu 6-letniego jest wydatne podniesienie produkcji rolnej i socjalistyczna przebudowa wsi. Realizacja tych zadań na wsi natrafia na zacięty i ostry opór wroga klasowego, większy niż na innych odcinkach budowy socjalizmu.

Szczególnie ostra walka z kulakami i bogaczami wiejskimi przebiega w pow. wałeckim. Powstające tu liczne spółdzielnie produkcyjne potęgują wrogą działalność kapitalistów wiejskich, którzy nie chcą tak łatwo utracić swego wpływu na życie wsi.

W gminnej wsi Stara Lubianka, liczącej około 100 gospodarstw, grupa uświadomionych chłopów od dłuższego czasu zamierza utworzyć spółdzielnię produkcyjną. Kulacy jednak przez fałszywą propagandę starają się wazelkami siłami chętnych chłopów odciągnąć od spółdzielczości. Tacy bogacze, jak Izidor i Władysław Rudziński, uprawiający po 20 ha, otwarcie agitują przeciw spółdzielczości, strasząc rzekomą nędzą i głodem oraz odciągając sąsiadów od gromadzkich zebrań.

Dobrze przemyślana, wrogą robotę prowadzi były sołtys tejże gromady Bohdan Wróblewski, użytkujący 17 ha. Organizuje on u siebie zebrań bogaczy niechętnych przebudowie wsi i tam wspólnie radzi nad sposobami przeszkadzania chłopom w zakładaniu spółdzielni. Zdecydowanym wrogiem wsi

produkcyjnej jest Wincenty Michalski, „gospodarz” na 60 ha-ziemi. Stoi na czele kulaków i prowadzi wrogą propagandę. Na podobne trudności natrafia społeczna przebudowa wsi Piecnik w gminie Dębówka.

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne spółdzielni produkcyjnej we wsi Michaliny gm. Sypniewo. Nie łatwo do niego doszło. Fałszywą propagandą w rodzaju „bieda, głód, niewola, dzieci zabierają do żłóbki i przedszkola, kobiety muszą iść codziennie do pracy” — zrobiła swoje. Do spółdzielni zapisało się tylko 12 członków.

We wsi tej specjalnie wrogą nastawił się do spółdzielni nie uświadomione i otumanione przez bogaczy — kobiety.

Mimo wszystko spółdzielnia w tej wsi powstała.

Nasuwa się pytanie, dlaczego w innych wsiach kobiety pierwsze zgłaszają się do spółdzielni produkcyjnych i wiedzą, że same na tym najwięcej zyskują. Chyba dlatego, że są uświadomione, że aktywnie pra-

cuje Koło Gospodyń Wiejskich, że pracuje należycie Zw. Samo pomocy Chłopskiej. A co w tym kierunku zrobiono w Machlinach?

Mimo uporczywej i zaciętej działalności wroga klasowego mało i średniorolni chłopowie wałeckiego coraz chętniej zgłaszają swe przystąpienie do spółdzielni produkcyjnych. Świadczy o tym liczba 14 zorganizowanych dotychczas spółdzielni.

Na wiosnę powstało 8 spółdzielni produkcyjnych, z tego

dwie I-go typu i sześć III-go typu, a mian.: we wsi Nowy Dwór, Jaroczewo, Szydłowo i Dolaszewo gm. Róża Wielka, Zawada gm. Stara Lubianka. Toporzysk gm. Hanki, Dobno i Wołowe Lasy. W ostatnich dniach utworzono 6 nowych spółdzielni, a dalsze są w trakcie organizacji. Dotychczas osiągnięcia w dziedzinie przebudowy wsi pozwalają przypuszczać, że powiat wykona stojące przed nim w ramach Planu 6-letniego zadania, wydatnego wzrostu produkcji. (mr)

**Kronika Słupska**

Staraniem Związku Zawodowego Kolejarki, a w szczególności prezesa ob. Kurośa w ostatnim czasie w Słupsku zorganizowany duży kolejowy ośrodek leczniczy.

Ośrodek będzie mieścił się przy ulicy Wojska Polskiego 30 i będzie wyposażony w najnowsze urządzenia, a nawet we własny aparat rentgenowski. (law)

\* Przedsiębiorcy słupski Miejski Handel Detaliczny uruchomił w ostatnich dniach (o czym asypowia daliśmy) sklep sportowy. Mieści się on przy ul. Mularskiej 18 (na-rożnik ul. Bema) i wyposażony jest w najrozmaitsze artykuły sportowe.

Mamy więc już w Słupsku sklep sportowy, brak tylko jakiegoś sportowców, którzy poza „kopaniem piłki nożnej” i boksom, nie uprawiają żadnego innego sportu.

**Drogi w pow. wałeckim najlepsze w województwie Pow. Zarząd Drogowy w Wałczu wykonał roczny plan**

Przyjemnie jest przejeżdżać przez pow. wałecki samochodem. Drogi, przeważnie

o nawierzchni bitumicznej, są w bardzo dobrym stanie i jak stwierdzają fachowcy, należą do najlepszych w województwie. Nie widać wyboi, ani dziur. Każde uszkodzenie nawierzchni jest odrazu naprawiane, przez wywiązujących się dobrze ze swego zadania drożników.

Ale drogi w pow. wałeckim przed trzema laty były w takim samym stanie, jak w innych powiatkach: zaniedbane, zryte pociskami o nawierzchni zniszczonej przez czolgi. Dopiero w 1948 r., kiedy w Pow. Zarządzie Drogowym w Wałczu nastąpiła zmiana kierownictwa, zaczęto stopniowo drogi doprowadzać do porządku. Rezultatem wyteżonej pracy było wykonanie w ub. roku Planu 3-letniego do września 1949 r.

pracy zawodowej, wykonywał średnio 170 proc. normy. Wszyscy odznaczeni zostali „Odznaką Przewodnika Pracy”.

Nie zapomniano również o wysuwaniu wyróżniających się robotników na kierownicze stanowiska. W drodze awansu społecznego dróżnicy Jan Szatkowski i Mieczysław Jankowski przesunięci zostali na nadzorców drogowych.

Zachodzi możliwość wysunięcia do końca bież. roku jeszcze jednego dróżnika na nadzorcę drogowego, i nadzorcę na pracownika technicznego.

Przodujący robotnicy kierownicy są na różne kursy szkoleniowe. Ostatnio robotnik ciesielski Bronisław Bał ukończył w Modlinie kurs ciesielski z pierwszą lokatą i został majstrem ciesielskim. (mr)

**Minister Jan Dąb - Kocioł lustruje plantacje buraka cukrowego**

W Koszalinie oraz na pozostałych terenach Pomorza Zachodniego bawiła inspekcja z udziałem Ministra Rolnictwa Dąb - Kocioła, Ministra Przem. Lekkiego Rumińskiego oraz przedstawicieli przemysłu cukrowniczego. Inspekcja zwiedziła plantacje buraka cukrowego na terenie powiatów szczecińskiego, stargardzkiego, pyrzyckiego, nowogardz-

kiego, kołobrzeskiego, koszalińskiego i słupskiego.

Udział w inspekcji wzięła 10-osobowa grupa dzielnikarzy pism robotniczo - chłopskich.

Ministrowie Dąb-Kocioł i Rumiński odwiedzili przewodniczącego prezydium koszalińskiej WRN postać ob. Kołodziejczyka. (Z. S.)

**Ludzie Planu 6-letniego**

**Załoga stolarni w Krajence walczy i zwycięża**

Mała osada Krajenska, położona o 6 km od Złotowa, w woj. koszalińskim posiada dobrze zorganizowaną stolarnię mechaniczną, której spora ilość mieszkańców zawdzięcza swoją egzystencję.

Załoga fabryki, to uświadomieni aktywiści PZPR i ZMP. Zdają sobie doskonale sprawę z zadań jakie na nich nakłada szybkie i solidne wykonanie Planu 6-letniego. Wykonać Plan 6-letni w 4 i pół roku, to zadanie, jakie postawiła przed sobą ambitna załoga stolarni.

Kierownik zakładu, do niedawna były stolarz w tym przedsiębiorstwie, wielokrotny racjonalizator i przodownik

pracy Edmund Mallnowski, przyczynił się do seryjnej produkcji blurek typu „Krajenska”. Dzięki skonstruowaniu przez niego zamka oszczędnościowego, który jednocześnie zamyka kilka szuflad, zakład zaoszczędził rocznie 1.500.000 złotych. Masowa produkcja tych blurek dla urzędów i instytucji, oraz brak jakichkolwiek reklamacji, dowodzi celowości pomysłu. Mallnowski otrzymał za to wysoką premię oraz nominację na kierownika zakładu.

W pracy kierowniczej pomagają mu dzielnie Tomasz Goska — były robotnik, a obecnie kierownik personalny, oraz Józef Dubiński, przew. Rady Zakładowej i członek aktywu Pow. Komitetu PZPR.

Władysław Pietrucha osiąga na wyrówniarze 180 proc. normy, Józef Tumala do 170 proc.

W halach stolarni piętrzą się stosy drzewiczek, nóg, boków, szuflad i półek. Rażno uwijają się: Hieronim Piszka, Józef Rosental i Klemens Plewa. Dokładne dopasowanie elementów, czyli gotowych części jest pod stawowym warunkiem trwałości i dobroci wyprodukowanego mebla. Cała praca odbywa

się więc ręcznie. To nie pasuje szuflada, to drzewiczki się zacinają. Praca pali się wprost w rękach. Po tej operacji meble przenosi się do upiększenia. Przy pracy tej wyróżniła się Władysław Kops, który szybko i czysto formuje blaty stołów, blurek i drzwi szaf.

Meble po otrzymaniu tego zabiegu kosmetycznego zostają polerowane, poczyni zaopatrzone w plecieczka „Made in Poland” idą do magazynu.

Zw. Zaw. Prac. Drzewnych i Leśnych nie interesują się życiem kulturalno - oświatowym załogi. Pusta świetlica, brak ksiątek i pomocy w postaci gier sportowych, wycieczek, odczytów nie przyczynia się do rozwoju życia kulturalnego w zakładzie.

Pracownicy we własnym zakresie urządzili przedszkole dla swoich pociech. Dzieci czyta, najedzone, szczęśliwe, bawią się pod okiem nauczycielki. Przedszkole jest sukcesem i dumą całej załogi. Nie też dziwnego, że ci twardzi ludzie w konali plan produkcyjny za I półrocze w 164 proc. a plan roczny postanowili wykonać do września br. (P. E.)

Dzięki sprężystej organizacji, rozwijającemu się stale współzawodnictwu pracy i uświadomieniu robotników, załoga PZD w Wałczu z kierownikiem ob. Kwiatkowskim na czele, i w bież. roku może się wykazać nieładą sukcesem. Roczny plan pracy w pierwszym roku Planu 6-letniego wykonała do dnia 2 września. Przepracowano kapitalny remont 36.000 m kw. nawierzchni, wybudowano 0,5 km nowych dróg. Średnia wydajność pracy PZD wynosiła 138 proc. W ciągu roku zaoszczędzono 1.300 tys. zł.

We współzawodnictwie zespołowym przodującym był przeważnie rejon drogomistrza Józefa Maleckiego, wykonujący średnio 160 proc. normy. Indywidualnie „żelaznymi” przodownikami pracy Pow. Zarządu Drogowego są dróżnicy: Ignacy Godlewski, odznaczony srebrną i złotą „Odznaką Przewodnika Pracy”, wykonujący średnio 182 proc. normy, Józef Łukaszewski — średnio 180 proc. normy, Paweł Maślany — 170 proc. i Władysław Pankiewicz, mający poza sobą 42 lata

**Największe przedszkole w Słupsku**

W dniu 6 września otwarte zostało największe w Słupsku przedszkole przy ul. Kopernika. Przedszkole zorganizowane zostało staraniem Szpitala Miejskiego i pomieści około 140 dzieci pracowników szpitala jak również dzieci pracowników innych zakładów. Jest ono wyposażone w najlepsze urządzenia, meble oraz różnego rodzaju zabawki dziecięce.

Przedszkole będzie czynne dzień i noc to jest przez 24 godziny umożliwiając rodzicom, którzy pracują w nocy, zastawianie swych pociech pod troskliwą opieką.

Tego rodzaju przedszkole jest innowacją na terenie Słupska, mamy jednak nadzieję, że inne instytucje w których praca odbywa się w nocy pójda śladem Szpitala Miejskiego. (law)

**Rozwój i osiągnięcia PCK w Słupsku**

W naszym 6-letnim gigantycznym planie gospodarczym, bardzo ważną rolę powierzono Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi, który ma za zadanie mobilizowanie ludności do walki o pokój, o zdrowie narodu, przez podniesienie uświadomienia ludności, szerzenie oświaty sanitarnej i przeprowadzenie powszechnego szkolenia sanitarnego.

W swej dotychczasowej pracy, dzięki inicjatywie i ofiarności swych działaczy oraz aktywnej pracy całego społeczeństwa, PCK ma bardzo poważne osiągnięcia na odcinku zdrowia.

Słupski odcinek PCK ma za sobą poważne osiągnięcia, którymi może się poszczycić.

raz zorganizowanie Pogotowia Ratunkowego.

O osiągnięciach tych pisaliśmy już niejednokrotnie.

Obecnie na terenie miasta Słupska i powiatu przeprowadza się na szeroką skalę akcję werbunkową oraz tworzenia nowych kół PCK, których z każdym dniem powstaje coraz więcej.

Pracownicy wszystkich miejscowych zakładów pracy na zebraniach masowych gremialnie wstępują w szeregi PCK, organizując nowe kółka.

Obserwując rozmach prac organizacyjnych, tut. Oddziału PCK należy przypuszczać, że stanie on na mocnych podstawach, że spełni zadania, jakie stoją przed tak ważną organizacją. (ski)

**Prokurator zainteresował się sprawą gorzkiego masła**

Przed kilku dniami na łamach „Kuriera Koszalińskiego” poruszyliśmy sprawę starego i gorzkiego masła, które sprzedawane było przez sklepy Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Słupsku. Zepsute masło wywołało w mieście duży rozgoryczenie, szczególnie wśród szerokiego masła świata pracy.

Słupsku, która podane przez nas fakty stwierdziła i wszczęła dochodzenia.

Najciekawszym jest to, że w innych miastach naszego województwa sklepy Spółdzielni Mleczarskiej sprzedawały równie stare i gorzkie masło.

Przypuszczamy, że sprawa w najbliższym czasie wyświełi się i na rynku nabiłowym nie będzie już więcej nieswieżych produktów. (ski)

Jak się dowiadujemy, sprawę tą zainteresowała się Prokuratura Sadu Okręgowego w



Tzw. oszczędność gazowni w Koszalinie

Par'zo często, wśród białego dnia, podziwiamy na ulicach Koszalińską palące się latarnie gazowe. Być może, Gazownia Miejska, śladami starożytnych...

Nareszcie pralnia w Koszalinie

Kierownictwo Spółdzielni Pracy Inwalidów nie czekało ani na MHD ani na PSS „Pionier”. Samo wystąpiło z inicjatywą uruchomienia pralni bielizny...

Z dniem 1 września br. wszystkie koszalińskie gospodarstwa kawalerowie itp. mogą oddawać różnego rodzaju i koloru bieliznę do pralni „Inwalidzkiej”...

Sport w terenie

W dożynkach na skalę ogólnopolską w Lublinie, które odbędą się 8 września br. weźmie udział 11 najlepszych Ludowych Zespołów Sportowych z terenu województwa koszalińskiego...

Radio

Piatek, dnia 9 września 1950 r. Władomości: 5.05, 6. 6.48, 8. 12.04, 14. 16. 16.20, 20. 22.25, 23. Wola 1221.4 m. 5.03 Sygnal czasy...

Drobne ogłoszenia

WSZYSTKIM, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej Matki śp. STAN KIEWICZ Zuzanny — a przede wszystkim Rodnie Zakładowej. Kierownictwo Rzeźni — Szupak — składa serdeczne podziękowanie...

Twórcza narada usprawni pracę koszalińskiej WRN

III Sesja WRN wytycza nowe drogi

III kolejną sesję WRN — przy szczerze wypełnionej sali — otworzył przewodniczący Prezydium WRN poseł H. Kołodziejczyk. Po złożeniu ślubowania przez niektórych radnych, Rada dokonała wyboru Komisji Rolnictwa i Leśnictwa...

KOMISJE WRN NA CENZUROWANYM

Obszerne sprawozdanie z dotychczasowej działalności Prezydium i poszczególnych wydziałów WRN złożył przewodniczący Prezydium WRN — Henryk Kołodziejczyk: „Mimo, że koszalińska WRN w ciągu swej dwumiesięcznej pracy ma znaczne sukcesy organizacyjne do zanotowania, jednak Prezydium w kilku wypadkach nie zdołało udzielić należytej opieki i pomocy instrukcyjno-organizacyjnej...”

Działalność poszczególnych komisji — istniejących przy WRN — przedstawił sekretarz Prezydium Czechowicz: „Mimo, że Prezydium WRN znajduje się jeszcze w stadium organizacyjnym — stwierdził mowa — komisje nie otrzymały dostatecznej pomocy biurowo-kancelaryjnej, co wpłynęło hamująco na ich pracę...”

WPRĘTA USPOLECZNIENIE WSI

Po krótkiej przerwie zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, Leon Kukulski — omówił sprawę stępów jesiennych: „Akcja żniwo — omlotowa” — stwierdził mowa — mimo wrogiej Państwu Ludowemu propagandy i szkodliwej działalności wrogów klasowych...

DYSKUSJA WYKAZUJE BŁĘDY

W ożywionej dyskusji ob. Zdanowicz z Kotołbrzega zwrócił uwagę zebranych na nierozwiązany problem szkolnictwa w powiecie, na brak zainteresowania się szkolnictwem zawodowym, brak nauczycieli szkół zawodowych...

nej ob. Kukulski porównał wysekość plonów otrzymaną w spółdzielniach produkcyjnych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych z plonami gospodarstw indywidualnych. Porównanie to wykazało obrzydliwie osiągnięcia w jakości i ilości gospodarstw uspołecznionych...

WRÓG KLASOWY NIE ŚPI

Po referatach wśród uczestników sesji wywiązała się trzygodzinna dyskusja, w której między innymi zabrali głos i sekretarz KW PZPR Koszowski: „W miarę sukcesów na odcinku realizowania planów i wzrostu urodzajów, hodowli, lepszego planowania — powiedział — będzie wzmagala się wroga propaganda...”

PGR — AWANGARDA GOSPODARCZA

Następnie ob. Cięciala omówił plan zasiewów jesiennych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz rolę, jaką PGR-y mają odegrać w gospodarce socjalistycznej. Referent opierając się na danych statystycznych wykazał poważne osiągnięcia PGR-ów w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wzruszając się na przykładzie ZSRR, PGR-y woj. koszalińskiego przystąpiły do zimowego wychowu cieląt...

Reflektorem po KOSZALINIE

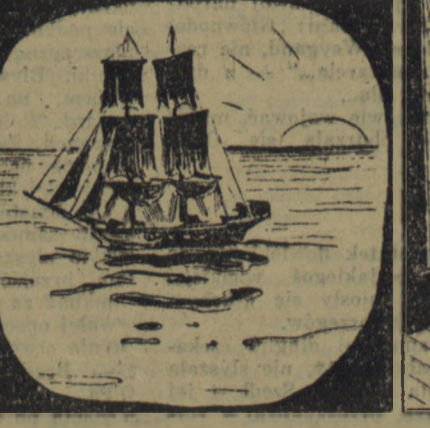
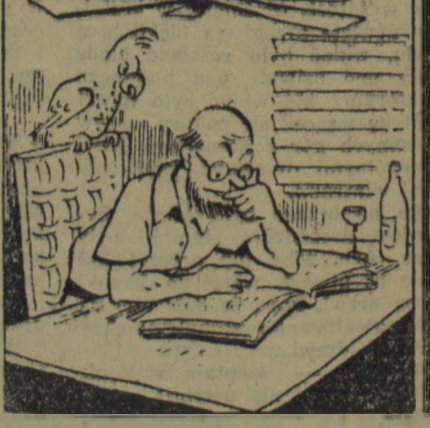
TYM RAZEM O SPORCIE I KLUBACH

Jak nas słuchy dochodzą, życie sportowe w Koszalinie zaczyna po woli ożywiać się, co bynajmniej nie oznacza, że zanosi się na lepsze. Bowiem trudno wymagać od „wycyzmowionego” grania w tenisie siedzoniem od krzesalek, czy uprawiania bokuu rącznikami...

Co, gdzie, kiedy?

KOSZALIN Kino „POLONIA”: „Milenie jest złotem” prod. franc. Pocz. seans 18 i 20. Nr telefonów Street Prądowa 223, Młocza 537, Pogoniewa 14 K 108, Kurier Koszaliński 330.

AGAPIT KRUCZOE czyli ROBINSON KRUPKA



W roku 1844 czeński etnolog dr Hrdliczka odwiedził (z ciekawości naukowej) jedną z wysp Oceanu Spokojnego. Ku swojemu zdumieniu stwierdził, iż mieszkańcy tej wyspy przedstawiali typ na ogół nie spotykany w tych nieco gorących okolicach świata. Mężczyźni byli małego wzrostu, barzości, muskularni, a bardzo rozwiniętych uszułkach. Owłoszenie głowy było — nie stety — bardzo, ale to bardzo rzadkie.

Zaciekawiony tym zjawiskiem, uczony zaczął badać historię tej ludności. W toku poszukiwań znalazł w miejscowej bibliotece księgę prastarą, do pochodzącą z dziewiętnastego wieku. Był to dziennik niejakiego Agapita Krupki, który oszaryta osiemnastolatkiem osiadł lat temu w kutek dziwnych prządków wyładował na tej — podówczas nieznaną geografom wyspę. Oto, co dr Hrdliczka dowiedział się z owej księgi:

Było to w r. 1856. Angielski kaglowiec „Huppy” już trzeci dzień znajdował się w tym samym miejscu na Oceanie Spokojnym. Najniebezpieczniej nawet wiaterek nie mógł oiszy, a żagle zwisały z masztów jak skrzydła araniowego ptaka. — Coś mi się zdaje — powiedział do szturmana pewien mary, ale wpry marynars — że to jest ciza przy burzy. Spójrzcie tam... Wskazał przy tym na linie horyzontu, gdzie prawie niewidocznie

dla gołego oka unosili się jakich szara plama na niebieskim tle nieba. — Tajfun! — krzyknęli marynarsie. I tak wieść o gwałtownym niebezpieczeństwie dotarła do kajuty kapitana, który od trzech dni (wówczas swęcał się angielskich kapitanów) pił whisky, ale bez goły. Dalejszy ciąg nastąpi.

KOSZALIN Wrzesień DZIEŃ 8 PIĄTEK

Notatki Koszalińskie

Powazęzna Spółdzielnia w Koszalinie „Pionier” uruchomiła w tych dniach nową gospodę przy ul. Morskiej Nr 18, która będzie magła wydawać do 800 obiadów dziennie.

Utworzona została Wojewódzka Rada Sportu Wjelekiego przy Wojewódzkim Zarządzie ZSCh. Praco organizacyjną WRSW kieruje ob. Czesław Kanafa. Zadaniem WRSW na najbliższą przyszłość jest organizowanie nowych LZS na terenie powiatów południowych.

Od dnia 1 września rb. Muzeum w Koszalinie jest otwarte dla zwiedzających we wtorki, czwartki i piątki od godz. 13 do 18. w niedziele od godziny 10 do 18. Ponadto dla grup szkolnych, wycieczek i osób przyjezdnych, muzeum jest dostępne codziennie od godz. 10 do 18.

Muzeum posiada wystawy: 1) Prehistoria Pomorza, 2) Historia Koszalinia, 3) Historia organizacji Odrodzonego Wojska Polskiego i jego szlak bojowy w boku Armii Radzieckiej w walce o Pomorze, 4) Przemysł artystyczny, 5) Wnętrze, 6) Przędzarnia i 7) Militaria.

Odbudowa Warszawy winna każdemu leżeć na sercu!

W Koszalinie dokonano wyboru członków do Równego Powiatowego Komitetu Odbudowy Warszawy, który reprezentują: przewod. — Jakub Kowalenko; sekretarz — Bol. Egierski; skarbnik — Konstanty Chrabaszczewicz.

Nowy pow. komitet będzie miał wiele pracy przy ukonywieniu wszystkich gminnych kom. Odbudowy Warszawy, które będą zamary w bezczynności, bądź dawno same się związały. Popzedni PKOW zobowiązał się do zebrania funduszy na odbudowę stołcy w wysokości 8 milionów złotych z terenu całego powiatu.

Niestety zobowiązania swoje wykonał tylko w 25 proc. Nowy pow. kom. Odbudowy Warszawy ustalił na wrzesień nowy program, który w rezultacie przyniesie nam we sumy na odbudowę naszej stołcy. Wierzymy, że będzie on wypełniony.

„Kurier Koszaliński” do dnia 1 września 50. Zwykła cena 100 centów w sonda, 8 — 10, na telef. 330 (oddział Redakcji w Szupaku, ul. Jagiello 1, nr. telef. 372 X-1-11641



